

Jacek Kochanowicz
in memoriam

Michał Kopczyński
Warszawa

„Cud nad rzeką Han”. Park Chung Hee czy „państwo rozwoju gospodarczego”?*

Trzy azjatyckie tygrysy — Korea, Singapur i Tajwan — zadziwiły świat w minionym półwieczu udanymi „skokami w nowoczesność”. To, co nie udało się większości państw, które podjęły podobne próby, ziściło się we wschodniej Azji. O ile Singapur uznać można za kraj specyficzny z racji miniaturowych rozmiarów, o tyle Tajwan i Korea są państwami „pełnowymiarowymi”, a więc ich doświadczenia mogą być i są zestawiane z doświadczeniami państw z innych części świata. Oba te przykłady rozpatruje się zwykle w połączeniu z Japonią, której droga rozwoju służyła za wzorzec zarówno w Korei, jak i na Tajwanie. Fakt, że najbardziej udane modernizacje powiodły się w właśnie Azji Wschodniej, powoduje, że w literaturze przedmiotu znaleźć można obok wyjaśnień ekonomiczno–instytucjonalnych, również kulturowe¹. Te pierwsze dają się podzielić na afirmujące rynek, lub — wręcz przeciwnie — wyjaśniające sukces świadomym ograniczeniem działania jego mechanizmów². Te drugie zaś prowadzą do uznania wschodnioazjatyckich przykładów za wyjątkowe i niemożliwe do replikacji w innych częściach świata.

Koreańska modernizacja gospodarcza oznaczała awans jednego z biedniejszych krajów świata do pozycji jedenastej gospodarki globu. Nic dziwnego, że ów spektakularny rozwój doczekał się klasycznych już dziś ujęć³. W Polsce modernizacja Korei przyciągnęła uwa-

* Autor pragnie podziękować dr. Kim Wang Sikowi, dyrektorowi Narodowego Muzeum Historii Najnowszej w Seulu, oraz dr. Joo Ikjongowi i całemu zespołowi Narodowego Muzeum Historii Najnowszej w Seulu za pomoc przy poznawaniu zawiłych ścieżek najnowszych dziejów Korei. Bezczenna były również rady profesora Jacka Kochanowicza.

¹ Wyjaśnienia kulturowe prezentują np.: *Culture Matters. How Values Shape Human Progress*, red. L. E. Harrison, S. Huntington, New York 2000; D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2000. Argumenty przeciw wyjaśnieniom kulturowym zob. Ha–Joon Chang, *Bad Samaritans. The Guilty Secrets of Rich Nations and the Threat to Global Prosperity*, London 2007, rozdz. 9.

² O zależności wyjaśnień ekonomicznych od panującego w ekonomii paradygmatu zob. ostatnio A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943–1980*, Warszawa 2013.

³ Za takie studium w literaturze anglojęzycznej uznać należy A. Amsden, *Asia's Next Giant. South Korea and Late Industrialization*, New York–Oxford 1989. O Tajwanie: R. Wade, *Governing the Market:*

gę ekonomistów latach dziewięćdziesiątych w kontekście dyskusji nad modelami rozwoju gospodarczego, która miała miejsce po roku 1989. Anna Wziętek–Kubiak, Adam Lipowski i Jan Kulig wnikliwie omówili meandry koreańskiej polityki gospodarczej w epoce rządów Park Chung Hee i Chun Du–chwana (1961–1987)⁴. Koncentrując się na stronie ekonomicznej, pominieli jednak aspekty polityczne, podnoszone przez część autorów zagranicznych piszących o Korei epoki dyktatury. Jest rzeczą charakterystyczną, że Adam Lipowski rozpoczął opis koreańskiego systemu gospodarczego od roku 1965, kiedy polityka gospodarcza Parka okrzepła. Pomiął natomiast okres „prób i błędów”, jak można określić działania władz w pierwszych czterech latach po przejęciu władzy przez wojskową juntę⁵. W literaturze politologicznej i historycznej odnotować można zjawisko nieobce też innym krajom, czyli fakt, że więcej publikacji dotyczy wciąż zagadkowej Koreańskiej Republiki Ludowo–Demokratycznej niż Republiki Korei. W konsekwencji polski czytelnik chcący poznać dzieje modernizacji Republiki Korei ma niewielki wybór. W wydanej dwukrotnie, w latach 2005 i 2009, *Historii Korei* pióra Joanny P. Rurarz jest wprawdzie mowa o ewolucji politycznej kraju, ale problematykę gospodarczą ostatniego półwiecza niemal zupełnie pominięto⁶. Alternatywą jest praca Adama Leszczyńskiego, który łączy wątek dziejów politycznych z modernizacją gospodarczą. Przykład koreański omówiony został w niej jednak skrótowo, kraj ten jest bowiem tylko jednym z przykładów szerszego zjawiska, jakim były próby modernizacji w latach 1945–1983⁷.

Przedmiotem niniejszego tekstu nie jest ani wyczerpujące opisanie przemian politycznych, ani analiza koreańskiej polityki gospodarczej, bo i jedno, i drugie wymagałoby znacznie szerszych ram. Celem jest wskazanie specyficznych cech modernizacji gospodarczej Republiki Korei, nieprzystających do teorii państwa rozwoju gospodarczego (*developmental state*), przez pryzmat której najczęściej widzi się koreańską modernizację.

Państwo rozwoju gospodarczego

Sformułowany przez Chalmersa Johnsona i rozwinięty w pracach Alice H. Amsden, Petera Evansa i Atula Kohli model za najważniejszą cechę dystynktywną państwa rozwoju gospodarczego uznaje silną władzę dominującą zarówno nad społeczeństwem, jak i podmiotami rynkowymi⁸. Tworząc model państwa rozwoju gospodarczego, Johnson pragnął dowieść

Economic Theory and the Role of Government in Taiwan's Industrialization, Princeton 1990. Również klasyczne, ale pisane z pozycji innego paradygmatu, jest: World Bank, *The East Asian Miracle: Economic Growth and Public Policy*, Oxford 1993.

⁴ Według zalecaney przez Narodową Akademię Języka Koreańskiego transkrypcji nazwisko Park Chung Hee należy transkrybować jako Bak Jeonghui. Pozostają jednak przy wersji Park Chung Hee jako najczęściej używanej w literaturze. W tekście głównym stosuję koreańską zasadę pisania nazwiska przed imieniem, w przypisach idę za wersją ze strony tytułowej (zwykle imiona poprzedzają nazwisko).

⁵ A. Wziętek–Kubiak, *Kontrowersje wokół proeksportowej strategii rozwoju*, Warszawa 1996; A. Lipowski, J. Kulig, *Państwo czy rynek? Wokół źródeł „cudu gospodarczego” w Korei Południowej*, Warszawa 1992.

⁶ J. P. Rurarz, *Historia Korei*, wyd. II, Warszawa 2009.

⁷ A. Leszczyński, *Skok w nowoczesność...*, s. 426–455.

⁸ Ch. Johnson, *MITI and the Japanese Miracle*, Stanford 1982. Zob. też idem, *The Developmental State: Odyssey of a Concept*, w: *The Developmental State*, red. M. Woo–Cummings, Cornell 1999, s. 32–60; A. A. Amsden, *Asia's Next Giant*, New York–Oxford 1989; P. Evans, *Embedded Autonomy. States and Industrial Transformation*, Princeton 1995; A. Kohli, *State–Directed Development. Political Power and Industrialization in the Global Periphery*, Cambridge 2004. Użyteczne podsumowanie literatury

niesłuszności panującego w kręgu ekonomistów anglojęzycznych na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przekonania o istnieniu tylko dwóch modeli gospodarczych: wolnorynkowego i opartego na planie, przy czym ten ostatni utożsamiano już wtedy dość powszechnie z socjalizmem państwowym. Zwracał uwagę, że cechą dystynktywną sowieckiej gospodarki planowej było głębokie uwarunkowanie ideologiczne wyrażające się dogmatycznym traktowaniem społecznej, czyli *de facto* państwowej własności środków produkcji. Środek stawał się tym samym celem, co wpędziło gospodarkę socjalistyczną w zależność drogi (*path dependency*), z której nie potrafiła zejść⁹. System ten Johnson określał terminem *plan ideological*, w odróżnieniu od systemów *plan rational*, do których zaliczał przykład japoński¹⁰. Państwo rozwoju gospodarczego w ujęciu Johnsona odpowiadało modelowi *plan rational*.

Cel zasadniczy, czyli wzrost PKB, państwo rozwoju gospodarczego osiągało dzięki racjonalnie zaplanowanej interwencji w mechanizm rynkowy w celu zbudowania przewagi komparatywnej w jednej lub kilku gałęziach, które czasowo wyłączało spod działania mechanizmu rynkowego, by włączyć się do niego na powrót w pozycji lepszej niż w momencie startu do nowoczesności¹¹. Funkcję rynku jako czynnika racjonalnej alokacji zasobów na pewien czas przejmowała autonomiczna w stosunku do otoczenia społecznej biurokracja, której decyzje oparte były na racjonalnej kalkulacji, wolnej od politycznych nacisków zarówno ze strony świata pracy, jak i dążących do maksymalizacji zysku kosztem państwa polityków, przedsiębiorców i samych biurokratów. Jak twierdzi Peter Evans, samo spełnianie kryteriów sformułowanych przez Maxa Webera i wspomniana izolacja od wpływów zewnętrznych nie były wystarczające, by państwo mogło okazać się skuteczne w procesie modernizacji gospodarki. Biurokracja musi dysponować kanałami łączącymi ją ze społeczeństwem lub przynajmniej elitą przedsiębiorców, dzięki czemu układane przez polityków i biurokratów plany mogły zostać zrealizowane. Aby kanały te nie okazały się lukami, przez które przedostaje się do aparatu administracyjnego protekcja i korupcja, konieczna była wewnętrzna spójność korpusu biurokratycznego, którą zapewniał prestiż społeczny, wysokie wynagrodzenie, poczucie lojalności względem celów całej organizacji, wzmacniane więziami o charakterze nieformalnym (wspólne wykształcenie, pochodzenie społeczne, wartości itp.)¹².

Dodatkowym charakterystycznym rysem sprawnego państwa rozwoju gospodarczego było samoograniczenie się polityków¹³. Ich główną funkcją nie był bieżący zarząd nad gospodarką, lecz legitymizacja przyjętego modelu rozwoju wobec otoczenia międzynarodowego,

daje Z. Ōniş, *The Logic of the Developmental State*, „Comparative Politics” 1991, t. XXIV, s. 109–126. Zob. też szersze syntetyczne ujęcie modernizacji kierowanych przez państwo w: J. Kochanowicz, *Modernization from Above: The End of the Road?*, „Studia Historiae Oeconomicae” 1998, t. XXIII, s. 59–78. W polskiej literaturze używa się terminów „państwo rozwojowe” lub „państwo wzrostu”. Decydujemy się na formę „państwo rozwoju gospodarczego”, uznając rację argumentów A. Leszczyńskiego, *Skok w nowoczesność...*, s. 37–41, że rozwój nie jest tożsamy ze wzrostem, gdyż ten ostatni można osiągnąć również bez radykalnych zmian strukturalnych.

⁹ O zależności drogi i jej wpływie na rozwój techniczny i innowacyjność w socjalizmie zob. P. Josephson, „Projects of the Century” in *Soviet History: Large-Scale Technologies from Lenin to Gorbachev*, „Technology and Culture” 1995, t. XXXV, s. 519–559. Zob. też uwagi A. Leszczyńskiego o polskich dyskusjach na temat reformy gospodarki socjalistycznej z lat sześćdziesiątych, *Skok w nowoczesność...*, szczególnie s. 345.

¹⁰ Ch. Johnson, *MITI...*, s. 17–20.

¹¹ J. Kochanowicz, *Modernization from Above...*, s. 68.

¹² P. Evans, *Embedded Autonomy...*, s. 21–45. Zob. też C. Johnson, *MITI...*, s. 57–59.

¹³ Z. Ōniş, *The Logic of the Developmental State...*, s. 115.

społeczeństwa i samej biurokracji. Tylko bowiem posługując się przekonującymi argumentami wobec wspomnianych stron, politycy mogli „wygrać” czas potrzebny na ujawnienie się korzyści płynących z obranej linii postępowania, co legitymizowało ich panowanie. Uzasadnieniem takim bywały odwołanie do poczucia zagrożonego bezpieczeństwa i nacjonalizmu oraz wizji poprawy sytuacji materialnej w nieodległej przyszłości. Rzecz jasna, mobilizacja tego rodzaju mogła mieć charakter jedynie czasowy¹⁴.

Model państwa rozwoju gospodarczego, jak każdy inny, ma charakter ogólny. Warto więc zastanowić się nad cechami specyficznymi przypadku koreańskiego. Jest faktem niekwestionowanym, że architekt koreańskiej modernizacji, generał Park Chung-Hee, w sposób świadomy podążał za przykładem japońskim. O ile cel i wzorzec były jasne, o tyle zarówno otoczenie zewnętrzne, jak i zastosowane środki okazały się odmienne. Po pierwsze, Korea przez cały okres rządów Parka pozostawała krajem frontowym, zagrożonym bezpośrednio przez agresywnego sąsiada z północy i pośrednio przez komunistyczne Chiny. Tak jak dla Japonii z przełomu XIX i XX w. Korea stanowiła pomost do Chin, tak teraz dla USA była ostatnią niekomunistyczną redutą broniącą Japonii. Zapewniało to Korei aktywną pomoc ze strony USA oraz możliwość legitymizacji nawet drastycznych posunięć władz¹⁵. Poparcie amerykańskie nie było jednak bezwarunkowe, a groźba zmniejszenia pomocy ekonomicznej i militarnej pozostawała realna. Park musiał więc dostosować działania do sytuacji międzynarodowej: zadeklarować czynny udział wojsk koreańskich w wojnie wietnamskiej, zaryzykować konfrontację z opozycją z powodu normalizacji stosunków dyplomatycznych z Japonią w 1965 r., wszcząć w latach siedemdziesiątych budowę przemysłu zbrojeniowego wobec zmniejszenia zaangażowania amerykańskiego w Azji i wreszcie narazić się na konflikt z administracją prezydenta Cartera niechętnie patrzącego na coraz większą skalę represji wobec koreańskiej opozycji. Po drugie, wejście Korei na ścieżkę rozwoju nie było automatyczne, jak widzi to np. Atul Kohli. Ukształtowanie się dojrzałego modelu polityki gospodarczej poprzedził trwający ponad trzy lata okres „prób i błędów” (1961–1964). Dopiero załamanie się programu gospodarczego „narodowej rewolucji” realizowanego w oparciu o służby specjalne spowodowało rewizję pierwszego planu gospodarczego i rozłożenie ambitnych zadań rozwojowych na dłuższy okres. Po trzecie wreszcie, o ile w powojennej, demokratycznej Japonii biurokracja pełniła rolę inicjatora dążącego do zbudowania konsensusu przedsiębiorców wokół wybranych projektów, o tyle Korea pozostawała przez cały czas krajem rządzonym w sposób autorytarny. Wynikała stąd skrajna centralizacja i nakazowy system sprawowania władzy¹⁶. Administracja gospodarcza i biznes pozostawały pod stałą kontrolą „wizyjnej”, a często i „karzącej” ręki Parka. Autonomiczność biurokracji i jej weberowska racjonalność były więc ograniczone. Ponadto procesy decyzyjne nie wolne były od przejawów klientelizmu i zwykłej korupcji.

W tej sytuacji właściwe wydaje się postawienie pytania, jak to się stało, że koreański „skok w nowoczesność” się powiódł.

¹⁴ J. Kochanowicz, *Modernization from Above...*, s. 70, 71.

¹⁵ Amerykańska pomoc dla Korei w latach 1946–1980 wyniosła prawie 13 mld dolarów, D. C. Kang, *Crony Capitalism. Corruption and Development in South Korea and the Philippines*, Cambridge 2004, s. 43.

¹⁶ P. Evans (*Embedded Autonomy...*) koncentruje uwagę na procesie budowania przemysłu elektrycznego w latach osiemdziesiątych. Współpraca na linii administracja–biznes w tej właśnie dziedzinie w Korei w latach osiemdziesiątych rzeczywiście bardziej przypominała model japoński opisywany przez Johnsona. W epoce Parka biznes był zdecydowanie słabszym partnerem, o czym niżej.

Park Chung Hee droga do władzy

Proces modernizacji gospodarczej Korei wiąże się z osobą generała Park Chung Hee, sprawującego władzę dyktatorską w latach 1961–1979, najpierw jako szef wojskowej junty (1961–1963), a potem jako prezydent. Po dzień dzisiejszy Park Chung Hee pozostaje w Korei postacią kontrowersyjną. Z jednej strony — jak w muzeum i bibliotece swego imienia w Seulu, Muzeum Historycznym w Ulsan¹⁷, czy w muzeum korporacyjnym POSCO w Pohang¹⁸ — przedstawia się go jako męża opatrnościowego, z drugiej zaś — jak w Narodowym Muzeum Historii Najnowszej Korei w Seulu — odrażające cechy jego dyktatury ulegają świadomemu przesłonięciu poprzez wysunięcie na plan pierwszy gospodarczego sukcesu i przypisanie go ogólnie Koreańczykom¹⁹.

Parka „życie pośmiertne” jest dobrym przykładem paradoksów rządzących społeczną pamięcią. W latach osiemdziesiątych, dekadzie konfliktu między ruchem na rzecz demokracji a reżimem generała Chun Du-chwana, były dyktator nie był oceniany pozytywnie. Dla demokratów stanowił uosobienie rządów twardej ręki, dla rządzącego jeszcze twardszą ręką Chuna miał być tłem, na którym nowy reżim wyróżnić się chciał czystością rąk i reformami rynkowymi, którym przypisywano rozkwit gospodarczy kraju w latach osiemdziesiątych. Do przewrotu w społecznej pamięci doszło w połowie następnej dekady, w demokratycznej już Korei. Przyczyniły się do niego zarówno zmiana generacyjna, jak i doświadczenie azjatyckiego kryzysu gospodarczego z 1997 r. i związanego z nim ponadsześcioprocentowego spadku dochodu narodowego. W nowej sytuacji ojciec „cudu nad rzeką Han” prezentował się korzystnie na tle swego wieloletniego przeciwnika politycznego, piastującego urząd prezydenta w latach 1998–2003 Kim Dae-junga, którego obarczano winą za bolesny proces przekształcania Korei z państwa bezpośrednio ingerującego w gospodarkę w państwo jedynie regulujące tę sferę. Począwszy od 1997 r., w sondażach społecznych trzy czwarte Koreańczyków regularnie wskazuje Parka jako najwybitniejszego prezydenta Korei, a ponad połowa ceni go wyżej niż uznanych bohaterów narodowych: króla Sejonga Wielkiego (pierwsza połowa XV w.) i admirała Yi Sun-shina (pogromca Japończyków w XVI w.)²⁰. O tym, że pamięć o Parku jest wciąż żywa, a jego postać budzi kontrowersje, świadczy przywoływanie oceny jego dyktatury w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2012 r. Dodajmy, że pytania

¹⁷ Ulsan w 1962 r. stał się na mocy decyzji Parka centrum strefy przemysłowej, siedzibą m.in. zakładów samochodowych i stoczni Hyundaia oraz przemysłu naftowego. Przedtem był to niewielki port rybacki. Nic dziwnego, że w muzeum miasta połowa wystawy poświęcona została industrializacji, a przez to i osobie Park Chung Hee.

¹⁸ Koncern metalurgiczny POSCO — dziś czwarty producent stali na świecie — był ukochanym dzieckiem Parka, owocem wieloletnich starań o pozyskanie kapitału i technologii potrzebnych do realizacji inwestycji. Choć dziś jest to firma sprywatyzowana, to w imponującym muzeum Park i mianowany przez niego pierwszy szef POSCO, gen. Pak T’ae-jun, pokazani są jako mężowie opatrnościowi.

¹⁹ Wang Sik Kim i in., *National Museum of Korean Contemporary History*, Seoul 2012, s. 294, 295.

²⁰ Seungsook Moon, *The Cultural Politics of Remembering Park Chung Hee*, „The Asia-Pacific Journal” 2009, t. XIX <http://japanfocus.org/~Seungsook-Moon/3140> (dostęp 9 X 2013). Nieco zmieniona wersja: „Harvard Asia Quarterly” 2008, t. XI, s. 26–44. Warto zaznaczyć, że od 1966 r. Park podkreślał konieczność rozszerzania nauczania historii, którą traktował jako narzędzie wspierania patriotyzmu. Sztandarowymi postaciami byli admirał Yi, którego pomnik wybudowano w sąsiedztwie pałacu królewskiego w Seulu w 1968 r., oraz król Sejong, którego imieniem nazwano centrum kulturalne w dzielnicy rządowej otwarte w 1978 r. O polityce historycznej epoki Parka zob. Chung-in Moon, Byung-joon Jun, *Modernization Strategy: Ideas and Influences*, w: *The Park Chung Hee Era The Transformation of South Korea*, red. Byung-Kook Kim, E. F. Vogel, Cambridge, Mass. 2011, s. 123.

o to zadawano jego córce Park Geun-hye, która została wybrana na urząd prezydencki na kadencję 2013–2018²¹.

Park Chung Hee urodził się w 1917 r. w rodzinie chłopskiej, a jego wczesne życie pełne jest trudnych do rozwiązania zagadek. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego z ostatnią lokatą Park rozpoczął pracę jako nauczyciel w wiejskiej szkole w rodzimym prowincji Gyeongsang (Kyōngsang). Po trzech latach porzucił ją, by zapisać się do japońskiej szkoły oficerskiej w Mandżukuo²². Biografowie gubią się w domysłach dotyczących motywów kierujących młodym wówczas, „spokojnym i pozbawionym inicjatywy” człowiekiem, jak charakteryzowano Parka w szkolnych dokumentach. Choć pisał on w ukryciu nacjonalistyczne wiersze w języku koreańskim, to jednak w 1940 r. przyjął z własnej woli japońską wersję imienia i nazwiska — Takaki Masao. Przypisywane przez biografów motywacje oscylują od głęboko ukrytego patriotyzmu po ucieczkę od świeżo poślubionej żony, z którą nie układało się życie²³.

Głoszona przez Parka oficjalnie chęć lojalnego służenia cesarzowi zwróciła na niego uwagę jego japońskiego mentora płk. Arikawy, który ułatwił mu przyjęcie do akademii wojskowej w Mandżurii. Ukończywszy szkołę z pierwszym miejscem w roczniku, Park wstąpił do kolejnej uczelni wojskowej, tym razem w Tokio. Ukończył ją w roku 1944. Przez rok, od kwietnia 1944 do kwietnia 1945, służył jako porucznik w VIII Korpusie Armii Kwantuńskiej, zajmując się m.in. wywiadem skierowanym przeciw chińskiej i koreańskiej partyzantce. Jego rolę w tym okresie przedstawia się w literaturze różnie: od zaprzędanego Japończykom najemnika plasującego się na granicy narodowej zdrady, po tajnego agenta koreańskiego ruchu wyzwolenczego, przy czym żadna z tych wersji nie ma źródłowego poparcia.

Po wyzwoleniu Park wstąpił do Koreańskiej Akademii Wojskowej. W jego roczniku na 262 osoby znalazło się 36 byłych oficerów armii japońskiej i kwantuńskiej. W tym czasie również — w 1946 r. — przystąpił do działającej na południu komunistycznej Koreańskiej Partii Robotniczej. Był jej aktywistą do aresztowania dwa lata później, nie zaprzestając działalności nawet wówczas, gdy mianowano go komendantem szkoły kadetów. Po aresztowaniu poddano go torturom i postawiono przed sądem wojennym wraz z oficerami, z którymi współpracował. Wszystkich podsądnych, za wyjątkiem dwóch, skazano na śmierć. Parka ukarano dożywociem i degradacją. Zdziwiający jest jednak fakt, że krótko potem prezydent Li Syng-man ułaskawił Parka. Choć nie cofnięto degradacji, to przyjęto Parka do wywiadu wojskowego w charakterze cywilnego wolontariusza. Okoliczności tych wydarzeń znów nie są jasne, ale zdaje się, że na wyjątkowe szczęście złożyła się współpraca Parka z prowadzącymi śledztwo oraz wyniesione jeszcze ze służby w armii kwantuńskiej znajomości.

Dwuznaczne położenie zmienił wybuch wojny koreańskiej, którą Park przesłużył jako pełnoprawny już oficer, najpierw w wywiadzie, a potem w artylerii. Ukoronowaniem kariery był awans na generała brygady krótko po zawarciu rozejmu. Dalsza służba również kryje zagadkowe epizody, świadczące o tym, że Park musiał mieć silne nieformalne poparcie, i nie było to wcale poparcie amerykańskie. Zarówno komunistyczny epizod, jak i ujawniana nie-

²¹ *Park Geun-hye's past and future*, „The Hankyoreh”, 17 VII 2012 (dostęp 9 X 2013); *Was it a 'coup' or a 'revolution'?*, ibidem, 9 VIII 2012 (dostęp 9 X 2013). Po zabójstwie matki przez zamachowca w 1974 r. Park Geun-hye pełniła do śmierci ojca w 1979 r. funkcję pierwszej damy. Do polityki powróciła w 1997 r.

²² Trudno orzec, czy mierne osiągnięcia szkolne to wyraz rozczarowania atmosferą narzuconej Korei przymusowej japonizacji, czy też kryzysu osobistego. O polityce japońskiej względem Korei zob.: M. E. Caprio, *Japanese Assimilation Policy in Colonial Korea, 1910–1945*, Seattle–London 2009.

²³ Prezentowane w literaturze poglądy na ten temat streszcza Kim Hyung-A, *Korea's Development under Park Chung Hee, 1961–1979*, London–New York 2004, s. 15–20.

kiedy otwarcie niechęć do Amerykanów powodowały, że ci patrzyli na niego podejrzliwie i starali się skłonić armię, by pozbyła się go z szeregów. Wpływy amerykańskie okazały się jednak zbyt słabe w konfrontacji z nieformalnymi więziami opartymi na szkolnym koleżeństwie, wspólnej służbie i pochodzeniu geograficznym. Głównym promotorem Parka w tym okresie był generał porucznik Chang To-yong, który w 1960 r. został szefem sztabu generalnego, a po przewrocie w 1961 r. stał przez pewien czas na czele wojskowej junty, dopóki nie został przez Parka (formalnie swego zastępcę) usunięty z junty i z armii.

Na arenę polityczną wkroczył Park w maju 1961 r., rok po tym, jak rozruchy studenckie sprowokowane sfałszowaniem wyborów prezydenckich doprowadziły do upadku reżimu Li Syng-mana (kwiecień 1960). Idąca w ślad za tym zmiana konstytucji przekształciła system prezydencki w parlamentarno-gabinetowy²⁴. Rząd premiera Chang Myōna okazał się jednak nieudolny i skorumpowany w stopniu nie mniejszym niż obalony reżim. W dodatku zapowiedź redukcji sześciusettyśmicznej armii wzmogła niechęć oficerów.

Park Chung Hee był głównym architektem wojskowego puczu. Jak przystało na człowieka drugiego planu budował sieć spiskowców, opierając się nie na najwyższych szarżach — wobec nich, jako generał major z niezbyt chlubną przeszłością, niewiele znaczył — lecz na pułkownikach, z którymi łączyła go służba w Mandżukuo i znajomość ze szkół wojskowych. Atutem tych ostatnich był fakt, że to oni dowodzili bezpośrednio wojskami rozlokowanymi wokół stolicy. Przewrót zapewne by się nie powiódł, gdyby nie bierność generałów — szef sztabu Chang To-yong rozmawiał z Parkiem o puczu i choć odmówił czynnego w nim udziału, to jednak „zapomniał” powiadomić o rozmowie premiera. Nic dziwnego, że przewrót przebiegł gładko. Nikt z wojskowych — poza jednym generałem — nie wyraził sprzeciwu, a premier nie stawiał oporu i schronił się w klasztorze karmelitów (skąd potem trafił do więzienia). Kluczowe znaczenie miało stanowisko USA, które po pewnym wahaniu przyjęło rolę obserwatora²⁵.

„Próby i błędy” z lat 1961–1963

Junta doszła do władzy, głosząc hasła typowe dla tego rodzaju ciał: walkę z „partyjniactwem” i korupcją, energiczne działania na rzecz modernizacji gospodarczej, wzmocnienie potencjału obronnego i — ukłon w stronę USA — oddanie po pewnym czasie władzy cywilom. Wojskowi zabrali się do tych zadań w sposób właściwy dla swej profesji: w ciągu roku postawiono przed sądem za korupcję 1336 osób, 51 „spekulantów” i „oszustów podatkowych”, 4200 „bandytów” i 2100 „sympatyków komunizmu”²⁶. Ponadto zwolniono 41 tys. urzędników różnych szczebli, a działania tych, którzy pozostali na państwowej posadzie, poddano ścisłej reglamentacji: nakazano całkowite posłuszeństwo zwierzchnikom, zakazano palenia zagranicznych papierosów, odwiedzania lokali szynkujących alkohol i organizujących zabawy taneczne²⁷. Nad działaniem instytucji kuratelę przejęli wojskowi, zarówno z poziomu po-

²⁴ Krwawy bilans rozruchów to 186 ofiar śmiertelnych i 1820 rannych.

²⁵ Yong Sup Han, *The May Sixteenth Military Coupe*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 35–57; Taehyun Kim, Chang Jae Baik, *Taming and Tamed by the United States*, ibidem, s. 58–84.

²⁶ Odbyło się to na podstawie prawa o czystości politycznej z marca 1962 r., które spowodowało rezygnację z urzędu na znak protestu prezydenta Yun Po-sona. Hyung-A Kim, *State Building: The Military Junta's Path to Modernity through Administrative Reforms*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 92, 93; idem, *Korea's Development under Park Chung Hee*, s. 72–76.

²⁷ Kampanię przeciw zagranicznym papierosom i kawie zainicjował szef policji, gen. Cho Hung-man, który szacował, że palenie kosztuje kraj 8 mld hwanów rocznie. Policja wkrótce głośno pochwaliła się skonfiskowaniem ponad 9 tys. paczek, a przemysłnikom zagrożono karą śmierci. M. Clifford, *Troubled*

dzielonej na różne komisje junty, zwanej teraz Najwyższą Radą Odbudowy Narodowej, jak i z pomocą oficerów oddelegowanych do cywilnych urzędów.

Zwolennicy opisywania Korei w kategoriach modelu państwa rozwoju gospodarczego za kluczowe wydarzenie tego okresu uznają powołanie do życia w lipcu 1961 r. Rady Planowania Gospodarczego (EPB), którą postawiono ponad innymi ministerstwami gospodarczymi jako ciało mające przygotować pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarczego i koordynować jego wykonanie. Rada *Anno Domini* 1961 nie była jednak tym, czym stała się cztery lata później. Faktycznie podlegała ona najważniejszemu organowi w państwie, powołanej do życia przez juntę Koreańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (KCIA), pod względem kompetencji bliższej KGB niż CIA. Obok zadań inwigilacji politycznej przydzielono jej również zarządzanie gospodarką (w tym i EPB), zapewniając jednocześnie status „świętej krowy”, niepodlegającej kontroli ze strony parlamentu.

Najważniejszym zadaniem stojącym przed Parkiem w tym okresie było umocnienie swojej władzy i przeprowadzenie czystek wśród polityków, urzędników i wojskowych. W samej juncie trwała zaciekle walka między frakcjami skomponowanymi według pochodzenia terytorialnego i nieformalnych koneksji. W wyniku serii zadekretowanych oficjalnie czystek z jej składu pod różnymi zarzutami usunięto wiele osób, w tym pierwszego szefa. Na czoło wysunął się już teraz oficjalnie Park, a o miano jego zastępcy i potencjalnego następcy zabiegał szef KCIA i powinowaty Kim Chong-pil²⁸.

Zapowiedź energicznej polityki gospodarczej była zarówno wyrazem przekonania Parka, jak i sposobem na legitymizację władzy. Zniesiono więc lichwiarskie długi na wsi, choć nie do końca precyzyjnie zdefiniowano, co znaczy słowo lichwiarki. Zadekretowano konfiskatę majątków zgromadzonych nieuczciwie. Już wówczas zapowiadano budowę przemysłu ciężkiego i chemicznego, o czym świadczy dekret powołujący do życia strefę przemysłową w Ulsan (styczeń 1962). Wszystko to mieściło się więc w typowym repertuarze zapowiedzi ekonomicznych różnych dyktatur dochodzących do władzy w drodze zamachu stanu. Daleko idące zadania wspierane hasłem *hamyön toenda* („możemy”) były bardziej projekcją oczekiwań niż efektem znajomości realiów. Dla urzeczywistnienia planów potrzebny był kapitał, a tego brakowało z powodu niskiej stopy oszczędności właściwej krajom ubogim.

Aby temu zaradzić, znacjonalizowano banki inwestycyjne i zdecydowano się udzielać państwowym gwarancji dla kredytów komercyjnych zaciąganych za granicą przez koreańskie firmy. Chwytano się też machinacji kursami akcji, ale wysiłki te koordynowane przez KCIA zamiast poprawiać sytuację pogłębiały chaos²⁹. Desperacką próbę rozwiązania problemu podjęto w lipcu 1962 r., gdy do KCIA dotarły plotki o ogromnych jakoby środkach zgromadzonych przez Chińczyków mieszkających w Korei³⁰. Aby położyć na nich rękę, w tajemnicy zaplanowano wymianę waluty — chwona na wona — po kursie 10 do 1 i przy ograniczeniu kwoty podlegającej wymianie. Za kwoty ponad limit należało przymusowo wykupić udziały w Koreańskiej Korporacji Rozwoju Przemysłowego. Bajeczne bogactwa

Tiger. Businessmen, Bureaucrats and Generals in South Korea, Armonk 1998, s. 38. Długo jeszcze w Korei palenie zagranicznych papierosów uchodziło za niemoralne i niepatriotyczne puszczanie z dymem cennych dewiz potrzebnych na inwestycje. Ha-Joon Chang wspomina (*Bad Samaritans*, s. 14), że w latach siedemdziesiątych w szkole podstawowej namawiano uczniów, aby donosili na każdego, kto na ulicy pali zagraniczne papierosy.

²⁸ Hyung-A Kim, *State Building: The Military Junta's Path to Modernity through Administrative Reforms*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 85–111.

²⁹ Środki pozyskiwane w ten sposób nie koniecznie miały być inwestowane w gospodarkę. Niemalych środków wymagało sfinansowanie kampanii prezydenckiej Parka i wyborów parlamentarnych.

³⁰ *Ibidem*, s. 103.

Chińczyków okazały się tylko plotką, a sytuację pogorszył stanowczy protest Amerykanów, grożących zawieszeniem pomocy rozwojowej dla Korei stanowiącej 90 proc. wpływów dewizowych i równowartość 12 proc. PKB. Ostatecznie interwencja ambasadora USA zmusiła juntę do rezygnacji z założeń reformy, która z próby przejścia przez państwo środków na inwestycje zamieniła się w denominację³¹. Amerykanie krytycznie ocenili także założenia planu gospodarczego, uznanego za życzeniowy i nierealny³².

Okres chaosu politycznego i walk frakcyjnych zakończył się wraz z wygranymi przez Parka niewielką przewagą głosów (42,6 wobec 41,2 proc.) wyborami prezydenckimi w październiku 1963 r. oraz wyborami parlamentarnymi, w których nowo powstała Demokratyczna Partia Republikańska uzyskała dwie trzecie miejsc w parlamencie. Aż do tego momentu Park nie mógł wycofać się z nadmiernie ambitnych deklaracji gospodarczych bez utraty twarzy. Korekta polityki ekonomicznej nastąpiła w 1964 r. Najbardziej znamiennym — choć nie jedynym — jej przejawem była zmiana priorytetów ze wspierania produkcji antyimportowej ku agresywnemu popieraniu branż eksportowych. Uzasadnieniem było szybkie topnienie zasobów walutowych w okresie rządów junty. W tej sytuacji w lutym 1964 r. zmodyfikowano plan pięcioletni, zdevaluowano walutę ze 130 do 255 wonów za dolara (maj 1964) i ogłoszono hasło *export first* (październik 1964). Statystyki eksportu stały się odtąd nie tylko bożyszczem propagandy, ale też ważnym wskaźnikiem decydującym o dystrybucji gwarancji kredytowych oraz zwolnień podatkowych.

Podsumowując, lata 1961–1963 były przede wszystkim okresem umacniania politycznego panowania Parka. Kształtowanie się koreańskiego państwa rozwoju gospodarczego odbywało się w tle tych wydarzeń. Program ekonomiczny Parka był mieszkanką postulatów populistycznych (zniesienie nadmiernego zadłużenia, ukaranie złodziei) i typowego dla wielu współczesnych mu reformatorów postulatu budowy rodzimego przemysłu, w tym ciężkiego. Co więcej, zadania te miały zostać wykonane rękami służb specjalnych — znów cecha typowa dla „wojskowego” myślenia o gospodarce. Dopiero umocnienie władzy w połączeniu z trudnościami w realizacji zamiarów oraz wpływ amerykańskiego sojusznika skłoniły dyktatora do rozłożenia zadań na dłuższy okres.

Państwo i biznes

Jak zauważył już w 1958 r. Albert Hirschman, a po nim wielu badaczy industrializacji państw Trzeciego Świata, mobilizacja kapitału i siły roboczej nie wystarczały dla przeprowadzenia udanego procesu modernizacji³³. Najważniejszą sprawą było wykorzystanie istniejącego kapitału ludzkiego, przede wszystkim rodzimych kadr przedsiębiorców. Zdał sobie z tego sprawę również Park. Ewolucja jego stosunku do przywódców koreańskiego biznesu w pierwszych miesiącach po objęciu władzy zasługuje na równie mocne podkreślenie jak utworzenie Rady Planowania Gospodarczego.

Krótko po przewrocie wojskowym, w ramach wspomnianego wyżej rozliczania malwersantów, do aresztu trafili szefowie największych koreańskich przedsiębiorstw. Na wolności

³¹ Chung-yum Kim, *Policymaking on the Front Lines. Memoires of a Korean Practitioner, 1945–1979*, Washington D.C. 1994, s. 21–27.

³² Ogłoszony w styczniu 1962 r. plan pięcioletni zakładał roczną stopę wzrostu na poziomie 7,1 proc. oraz inwestycje rządu 22,8 proc. PKB.

³³ P. Evans, *Embedded Authonomy...*, s. 31. Zob też. D. Hundt, *Korea's Developmental Alliance. State, Capital and the Politics of Rapid Development*, London 2009, oraz I. Pirie, *The Korean Developmental State. From Dirigisme to Neo-Liberalism*, London 2008.

pozostał przebywający w interesach w Japonii Yi Pyong-hol, szef największego z czeboli, Samsunga. Yi był głównym oskarżonym, gdyż — jak wyliczono — to on właśnie miał przywłaszczyć aż 19 proc. ogółu środków, które państwo chciało teraz odzyskać. Jeszcze w Japonii Yi ogłosił oświadczenie o gotowości oddania państwu wszystkich swych aktywów i wykonywania nałożonych na niego zadań. Po powrocie do kraju w końcu czerwca 1961 r. Yi nie trafił do więzienia. Efektem rozmów z przedstawicielami junty było powołanie w lipcu Federacji Koreańskich Przywódców Biznesu złożonej z trzynastu szefów najważniejszych czeboli z Yi Pjong-holem na czele. Aresztowani biznesmeni odzyskali wolność, a w ramach zadośćuczynienia za dawne grzechy zlecono im utworzenie fabryk we wskazanych przez rząd gałęziach przemysłu: produkcji cementu, włókien syntetycznych, elektryczności, nawozów sztucznych i stali. Władze oferowały w zamian pomoc w postaci gwarancji kredytowych, przywileje celne i fiskalne. Posłusznym obiecano redukcję zasądzonych kar. Już wkrótce obniżono je o 90 proc., a potem o dalsze 50 proc. Zapowiedziano jednocześnie, że kary zostaną wyegzekwowane dopiero po uruchomieniu fabryk, a w ich poczet wliczone zostaną opłaty z tytułu podatków³⁴.

Styl nowej współpracy na linii państwo–biznes miał niekiedy charakter komiczny. Koo In-hwoi, założyciel Lucky-Goldstar (dziś LG), produkującego mydła, kosmetyki i wyroby plastikowe³⁵, w kwietniu 1962 r. został wezwany przez jednego z wojskowych decydentów, który zlecił mu założenie fabryki kabli oraz zaciągnięcie w tym celu w ciągu tygodnia zagranicznego kredytu. Koo wolał budować fabrykę tekstylną, ale junta wiedziała lepiej i nie przyjmowała do wiadomości, że negocjacje kredytowe wymagają czasu. Na szczęście w ciągu dziesięciu dni udało się uzyskać kredyt w wysokości 3 mln dolarów i pomoc techniczną. Paradoksalnie, wybudowana w ciągu czterech lat fabryka stała się zaczątkiem dzisiejszej potęgi LG na rynku elektronicznym³⁶. W podobny sposób rozmawiano z innymi przedsiębiorcami.

Dochodząc ostatecznie do porozumienia z biznesem, Park zdołał wycofać się z twarzą ze swych wcześniejszych populistycznych obietnic. Najważniejszą konsekwencją tego porozumienia była ustalenie na lata następne zasady współdziałania państwa i biznesu ku wzajemnej korzyści. Zarazem jednak silne uderzenie, jakim było wtrącenie do więzień przywódców przedsiębiorczości, stanowiło jasny sygnał, kto w duecie państwo–czebole ma przewagę.

Obok kijów reżim miał również potężne marchewki w postaci dostępu do szans rozwojowych³⁷. W polityce wobec czeboli państwo kierowało się trzema podstawowymi zasadami: wybierano jednego lidera w poszczególnych branżach uznanych za strategiczne, wspierano go w razie przejściowego kryzysu płynności i wreszcie wprowadzano do branży drugiego lub kilku innych graczy, aby w ten sposób uniknąć monopolizacji rynku³⁸. Firmy dopuszczone na dany rynek z opóźnieniem były zabezpieczeniem na wypadek, gdyby lider upadł z powodu złego zarządzania lub gdyby jego ratowanie pociągało za sobą zbyt duże koszty. W takim wypadku pozostali gracze przejmowali jego aktywa³⁹. Na polityce tej najwięcej sko-

³⁴ Eun Mee Kim, *Big Business, Strong State. Collusion and conflict in South Korean Development, 1960–1990*, Albany 1997, s. 97–103.

³⁵ Wejście na rynek wyrobów plastikowych było koniecznością, gdy okazało się, że rosnącej gamy produktów kosmetycznych po prostu nie ma w co pakować.

³⁶ Kim Hyung-A, *Korea's Development under Park Chung Hee...*, s. 83.

³⁷ Wystarczy wspomnieć, że stopa procentowa rozdysponowywanych przez państwo kredytów przeznaczonych na finansowanie inwestycji o charakterze eksportowym była znacząco niższa niż stopa procentowa na inwestycje skierowane na rynek wewnętrzny.

³⁸ Byung-Kook Kim, *The Leviathan: Economic Bureaucracy under Park*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 214.

³⁹ A. Amsden, *Asia's Next Giant...*, s. 15.

rzystały te z czeboli, które decydowały się na podjęcie ryzyka i wykonywanie poleceń władz. Jednym przyniosło to sukces (Hyundai), dla innych kończyło się bankrutem (Daewoo), inne wreszcie — jak Samsung — rozkładały ryzyko w sposób bardziej zrównoważony. O tym, że czołówka czeboli nie była ustalona raz na zawsze, świadczy fakt, że na liście dziesięciu największych z nich w latach 1960–1980 powtarzają się jedynie dwa — Samsung i LG, do których w połowie lat sześćdziesiątych doszłusował Ssangyong, a w latach siedemdziesiątych Hyundai i Daewoo.

Znamienna jest historia Hyundaia, korporacji założonej w 1947 r. przez Chung Ju-yunga, klasycznego *self-made mana*, który karierę zaczynał jako robotnik portowy, ekspedient, a potem księgowy w sklepie spożywczym. Podczas wojny koreańskiej Hyundai obsługiwał wojska amerykańskie, budując baraki i koszary. Jednak dopiero wielkie projekty infrastrukturalne w pierwszej dekadzie rządów Parka: budowa lotniska Kimpo w 1967 r. i autostrady Seul–Pusan w latach 1968–1970, pozwoliły Hyundaiowi wejść do pierwszej dziesiątki czeboli. Chung Ju-yung nie poprzestał na tym, lecz jego firma jako pierwsza spośród koreańskich weszła na rynki zagraniczne w Azji Południowo–Wschodniej (Wietnam i Tajlandia) oraz na Bliski Wschód. Odważne, nieraz bliskie awanturnictwa decyzje właściciela spowodowały, że Hyundai stał się ulubionym czebolem władzy. Co ważniejsze, potrafił spełnić oczekiwania, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest stworzenie niemal od podstaw koreańskiego przemysłu stoczniowego w latach 1972–1974⁴⁰. Nic dziwnego, że wartość tej firmy w latach 1971–1980 rosła w tempie 38 proc. rocznie, co nie byłoby możliwe bez państwowego wsparcia⁴¹. Drugim, ale znacznie bardziej rozłożonym w czasie osiągnięciem Hyundaia było wejście na rynek samochodowy (1967) i skonstruowanie pierwszego koreańskiego samochodu osobowego (opartego jednak na zagranicznych podzespołach), którym był zaprezentowany w 1976 r. Hyundai Pony. Mimo tego sukcesu motoryzacyjna część koncernu przynosiła straty aż do połowy lat osiemdziesiątych, kiedy to dzięki wymuszonej przez USA aprecjacji jena (Plaza Accord 1985) auta Hyundaia znalazły zbyt najpierw w Kanadzie, a potem w USA. W konsekwencji produkcja wzrosła do 600 tys. samochodów w 1986 i prawie 800 tys. rok później, co zapewniało już godziwe zyski⁴².

Jeszcze większym beneficjentem państwowego interwencjonizmu było Daewoo. Jego historia dobrze ilustruje pokusę nadużycia (*moral hazard*) powstającą na styku państwa i korzystającego ze wsparcia podmiotu. W odróżnieniu od Samsunga, Hyundaia czy LG Daewoo było firmą nową, niemającą korzeni w okresie kolonialnym ani nawet w epoce rządów Li Syng–mana. Założycielem korporacji w 1967 r. był Kim Woo–Choong, syn jednego z nauczycieli Parka z jego rodzinnego miasta Daegu. Kim zaczynał od handlu towarami włókienniczymi. Przewidując wprowadzenie przez USA kwot ograniczających import koreańskich tekstyliów, zgromadził w swych rękach maksymalny możliwy udział w eksporcie na ten rynek, nie cofając się przed skupywaniem towarów od innych wytwórców. Gdy w 1972 r. USA wprowadziły kwoty importowe na koreańskie tekstylia, Daewoo dysponowało czterdziestoprocentowym udziałem w eksporcie na rynek amerykański. Jako czołowy eksporter mogło odtąd korzystać z preferencyjnych kredytów i dopłat eksportowych, co z kolei pozwoliło przejmować za bezcen inne firmy tekstylne. Gdy w 1973 r. Park ogłosił program rozwoju

⁴⁰ Stocznię Hyundaia ulokowano w Ulsan, a jej pierwszymi projektami była budowa magazbiornkowców dla greckich armatorów. Dokumentację techniczną zakupiono po korzystnych cenach od bankrutującej właśnie szkockiej stoczni. Gdy kryzys naftowy spowodował, że inwestor nie wykupił zamówionego tankowca, rząd pospieszył Hyundaiowi z pomocą. A. Amsden, *Asia's Next Giant...*, s. 276, 277.

⁴¹ Eun Mee Kim, *Big Business, Strong State...*, s. 153.

⁴² Nae–Young Lee, *The Automobile Industry*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 295–321.

przemysłu ciężkiego i chemicznego, Daewoo przeniosło główny ciężar działalności do tego sektora, przejmując podupadające firmy państwowe i prywatne i znów lokując się w środku strumienia gwarantowanych przez państwo kredytów. W konsekwencji tempo wzrostu wartości Daewoo w latach 1971–1980 przekroczyło nawet tempo wzrostu wartości Hyundai'a i wynosiło średnio rocznie 53,7 proc.⁴³ Tę samą metodę ekspansji bez oglądania się na bieżące zyski Kim powielił w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Tym razem się przeliczył. Skala inwestycji była zbyt wielka, ich dochodowość za mała, a państwo koreańskie stopniowo wycofywało się z bezpośredniej ingerencji w gospodarkę. Rezultatem było bankructwo i likwidacja Daewoo w 1999 r.⁴⁴ Kariera Kima przypomina — *toute proportion gardée* — strategię biznesową założyciela GM Billa Duranta, z tą jednak różnicą, że sposobem finansowania ekspansji nie były operacje giełdowe, lecz państwowa pomoc, a proceder został zakrojony na szerszą skalę i trwał znacznie dłużej niż w przypadku ekspansji GM⁴⁵. Bezpośrednie odgórne rozdzielanie zadań między podmioty prowadziło w epoce Parka do nadmiernej rozbudowy potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw–beneficjentów. Choć stosunkowo rzadko kończyło się to spektakularnym upadkiem jak w przypadku Daewoo, to jednak rozwój tego rodzaju był ryzykowny. Jakikolwiek perturbacje w postaci recesji lub choćby spowolnienia wzrostu zmuszały do ratowania zagrożonych przedsiębiorstw z zastosowaniem kosztownych i niekiedy drastycznych metod, o czym jeszcze wspomnimy.

W stosunkach z biznesem państwo obok marchewek posługiwało się również kijem. O tym, że próby nadużywania przywilejów nie popłacały, przekonał się Samsung, którego fabryka nawozów sztucznych zamieszana była w połowie lat sześćdziesiątych w przemyt sacharyny. Jej szef, Yi Chang–hui, najstarszy syn Yi Pyong–hola, został aresztowany, a prezes Samsunga musiał oddać fabrykę państwu. Afera zadecydowała o strategii koncernu, który z opóźnieniem odpowiedział na propagowaną przez państwo od 1973 r. kampanię rozwoju przemysłu ciężkiego i chemicznego⁴⁶. Yi inwestował za to w przemysł elektroniczny, również wspierany przez rząd, ale interwencja państwa była tu znacznie mniej aktywna. Pozwoliło to Samsungowi na stosunkowo swobodne pozyskiwanie inwestycji bezpośrednich i technologii od firm japońskich⁴⁷. Dopiero w latach osiemdziesiątych, już po objęciu władzy przez Chun Du–chwana, elektronika stała się gałęzią priorytetową ze względu na swój potencjał innowacyjny. Samsung i LG stały się teraz beneficjentami bezpośredniego i pośredniego państwowego wsparcia na polu badań rozwojowych, co ułatwiło im z czasem zajęcie czołowej pozycji na rynku globalnym⁴⁸.

⁴³ Eun Mee Kim, *Big Business, Strong State...*, s. 153.

⁴⁴ Sea–Jin Chang, *Financial Crisis and Transformation of Korean Business Groups. The Rise and Fall of Chaebols*, Cambridge 2003, s. 68, 69.

⁴⁵ O ekspansji GM zob. M. Kopczyński, *Ludzie i technika. Szkice z dziejów cywilizacji przemysłowej*, Warszawa 1999, s. 268–270.

⁴⁶ Skandal przyczynił się do dymisji w rządzie i korekty strategii gospodarczej w kierunku zwiększenia inwestycji w przemysł ciężki. Zob. Chung–yım Kim, *Policymaking on the Front Lines...*, s. 46. Tak daleko posunięte konsekwencje skandalu wskazują, że nie był on tylko efektem jednorazowego nadużycia.

⁴⁷ Eun Mee Kim, *Big Business, Strong State...*, s. 131, 132. W głównych, najaktywniej wspieranych przez władze branżach świadomie ograniczono bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Rządzący uważali, że choć sprzyjają one napływowi kapitału i importowi *know–how*, to powodują również ograniczenie samodzielności decyzji strategicznych. W latach 1970–1990 bezpośrednie inwestycje zagraniczne stanowiły zaledwie 1 proc. inwestycji, Jang–Sup Shin, Ha–Joon Chang, *Restructuring Korea Inc.*, London 2003, s. 12.

⁴⁸ P. Evans, *Embedded Autonomy...*; *Korea as a Knowledge Economy. Evolutionary Process and Lessons Learnt*, red. Jooghae Suk, Derek C. H. Chen, Washington D.C. 2007; Kwan Rim, *Paradigm Shift*

O sile „karzącej ręki państwa” przekonał się również — choć z innych powodów — założyciel Ssangyonga Kim Sŏng-gon. Ssangyong korzystał w latach sześćdziesiątych z przychylności władz, uzyskując dominującą pozycję w produkcji cementu. Kim aktywnie angażował się w działalność polityczną, pełniąc mandat posła do zgromadzenia narodowego, a jednocześnie jako zaufany człowiek Parka zajmował się pozyskiwaniem środków na działalność partyjną. W końcu lat sześćdziesiątych związał się z frakcją rządzącej partii, która oczekiwała odejścia Parka z życia politycznego wraz z zakończeniem drugiej kadencji na urządzie prezydenckim. Gdy do tego nie doszło i Park przevorsował w 1969 r. nowelizację konstytucji pozwalającą sprawować urząd przez trzy kadencje, Kim na dobre zasilł partyjną opozycję. W 1971 r. głosował wraz z opozycją za odwołaniem ministra spraw wewnętrznych. Spotkała go za to kara w postaci publicznego upokorzenia i wymuszonego odejścia z życia politycznego, a wkrótce potem także z biznesu⁴⁹.

Godny wspomnienia w tym kontekście jest los doprowadzonego do bankructwa w 1984 r. czebola Kukje, który został z dnia na dzień odcięty od kredytów z powodu odmowy jego kierownictwa uiszczenia odpowiedniej wpłaty na fundusz zarządzany przez brata ówczesnego prezydenta Chun Du-chwana⁵⁰. Przypadek ten prowadzi do kwestii korupcji na styku polityki, administracji i biznesu.

David C. Kang, badacz tego zagadnienia w Korei i na Filipinach, postawił hipotezę, że w warunkach koreańskich endemiczna korupcja na styku polityki i biznesu nie pociągnęła za sobą negatywnych konsekwencji dla rozwoju, gdyż między obu stronami wytworzyła się wzajemna zależność na kształt powiedzenia Zagłoby o Kozaku, który złapał Tatarzyna. Biznes nie mógł egzystować bez wsparcia państwa, z kolei państwo nie mogło eskalować swych żądań ponad miarę, bo groziło to załamaniem się całej polityki prorozwojowej. Sytuacja ta powstaje zdaniem Kanga w systemach, w których scentralizowane państwo ma do czynienia z niewielką liczbą silnych graczy rynkowych⁵¹. Konfiguracja, w której państwo ma do czynienia z liczną grupą słabych graczy, sprzyja powstaniu państwa drapieżcy, łupiącego słabszego partnera (*top-down corruption*). Z kolei w państwach zdecentralizowanych korupcja przybiera charakter prywatyzacji poszczególnych sektorów przez osoby piastujące funkcje polityczne i administracyjne (*bottom-up corruption*). Jak się zdaje, w Korei epoki Parka system korupcyjny został silnie scentralizowany, a znaczne sumy — Kang mówi o 10, nawet 20 proc. od poszczególnych kontraktów — trafiały nie tyle (może nie tylko) do prywatnych kieszeni, ile służyły finansowaniu rozbudowanego aparatu partyjnego oraz kampanii wyborczych Parka i rządzącej partii⁵². Śledztwa korupcyjne przeciw ludziom z ekipy Parka zainicjowane przez reżim Chun Du-chwana ujawniły liczne przypadki korupcji, ale z drugiej strony nic nie wskazuje, by oskarżeni o nią (i skazani) najbliżsi współpracownicy dyktatora jakoś nadmiernie się wzbogacili. Dotyczy to w każdym razie najwyższych decydentów w sprawach gospodarczych⁵³. Politykom, z Kim Chong-pilem na czele, udowodniono znacz-

and Challenges for Korean Industry: Case Study of Samsung, w: *Innovation and Technology in Korea. Challenges of a Newly Advanced Economy*, red. J. C. Mahlich, W. Pascha, Heidelberg 2007, s. 59–70.

⁴⁹ Byung-Kuk Kim, *The Labyrinth of Solitude: Park and the Exercise of Presidential Power*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 145.

⁵⁰ Eun Mee Kim, *Big Business, Strong State...*, s. 200–203; M. Clifford, *Troubled Tiger...*, s. 218–222.

⁵¹ D. C. Kang, *Crony Capitalism...*, s. 14–16.

⁵² *Ibidem*, s. 98–106.

⁵³ Kim Hyung-A, *Korea's Development under Park Chung Hee...*, s. 191–193. Oskarżony o korupcję po śmierci Parka O Wohn-hol w wywiadzie z autorem odrzucał te zarzuty, ale trudno oczekiwać czego innego. Argumentem za hipotezą, że pieniądze nie trafiły do prywatnej kieszeni, jest fakt, że nic nie wskazuje, by styl życia oskarżonych jakoś specjalnie się zmienił.

ne przywłaszczenia, i to na własną korzyść⁵⁴. Zmiana ekipy rządzącej nie oznaczała zmiany systemu, o czym dowodnie świadczy wspomniany wyżej przypadek Kukje. Fakt, że władza musiała uciec się do tak drastycznej kary, a prezes Kukje odmówił wpłaty na wskazany mu fundusz, dowodzi raczej, że w latach osiemdziesiątych doszło do dekompozycji dotychczasowego systemu. Zdaniem badacza stosunków państwo–biznes Euna Mee Kima był to przejaw emancypacji czeboli spod wpływu państwa, którą wzmacniała liberalizacja gospodarki i wspierana przez państwo prywatyzacja jej strategicznych sektorów, w tym bankowości⁵⁵. Na razie państwo wyszło ze starcia obronną ręką, choć zwycięstwo to było pyrrusowe, system „Korea Inc.” ulegał bowiem rozkładowi. Wskazują na to wyniki śledztwa prowadzonego w 1995 r. przez nowe, demokratyczne już władze przeciw Chun Du–chwanowi i jego następcy Roh Tae–woo, skazanym na kary więzienia i zwrot zagarniętych korzyści majątkowych oszacowanych na ponad 100 mln dolarów od każdego z nich⁵⁶.

Podsumowując, zawarte w 1961 r. porozumienie rządu z przywódcami koreańskiego biznesu miało znaczenie zasadnicze dla wyboru drogi rozwoju. Jego ekskluzywny od początku charakter zdecydował o tym, że gospodarka Korei zdominowana została przez wielkie korporacje, co różni ją od modelu tajwańskiego⁵⁷.

Biurokracja

Drugim filarem, na którym opiera się teoria państwa rozwoju gospodarczego, jest racjonalna biurokracja, której politycy powierzają kierowanie gospodarką. Jej podstawowe cechy to odseparowanie od zewnętrznych wpływów politycznych, merytokratyczne zasady rekrutacji i awansu oraz spajająca organizację świadomość nadrzędnego celu, jakim jest rozwój. Zdaniem niektórych badaczy, jak np. Ezry Vogela, korzenie owej prorozwojowej biurokracji tkwią głęboko w azjatyckiej przeszłości i są zjawiskiem specyficznym dla tej części świata, nie do powtórzenia gdzie indziej⁵⁸.

Atul Kohli, badacz rozwoju gospodarczego Korei, Brazylii, Indii i Nigerii, postawił tezę, że nadzwyczajny sukces Korei był efektem ciągłości sięgającej okresu kolonialnego panowania Japonii na Półwyspie Koreańskim. Jego zdaniem Japończycy przeprowadzili pierwszą industrializację Korei, posługując się przy tym wydajnym i prorozwojowym systemem administracyjnym. Kohli widzi ciągłość nie tylko ideową, ale również personalną między biurokracją kolonialną, okresem rządów Li Syng–mana i dyktaturą Parka⁵⁹. Ciągłość ta nie dotyczyła najwyższych stanowisk w administracji, ale przynajmniej podstawowych kadr biurokratycznych. Teza ta budzi wątpliwości. Przede wszystkim Koreę w XX w. trudno uważać

⁵⁴ D. C. Kang, *Crony Capitalism...*, s. 106.

⁵⁵ Eun Mee Kim, *Big Business, Strong State...*, s. 167–212.

⁵⁶ S. Kim, *Chun Doo Hwan, South Korea's former rule, owes nation \$143 million, says he can't pay*, http://www.huffingtonpost.com/2013/06/24/chun-doo-whan-south-kore_n_3490372.html (dostęp 25 XII 2013); *Roh Tae Woo clears fine at last*, http://english.chosun.com/site/data/html_dir/2013/09/03/2013090301797.html (dostęp 25 XII 2013).

⁵⁷ Jang–Sup Shin, Ha–Joon Chang, *Restructuring Korea Inc....*, s. 11–26; G. W. Noble, *Industrial Policy in Key Developmental Sectors: South Korea versus Japan and Taiwan*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 603–628; Kui Wai–Lee, *Capitalist Development and Economism in East Asia. The Rise of Hong Kong, Singapore, Taiwan, and South Korea*, London–New York 2002. O Tajwanie: R. Wade, *Governing the Market...*; A. Amsden, Wan–wen Chu, *Beyond Late Development. Taiwan's Upgrading Policies*, Cambridge, Mass.–London 2003.

⁵⁸ J. Kochanowicz, *Modernization from Above...*, s. 10.

⁵⁹ A. Kohli, *State–Directed Development...*, s. 27–123, szczególnie s. 34, 35.

za przykład ciągłości. Wprawdzie bezpośrednio po wyzwoleniu Amerykanie utrzymali znaczącą część dawnych urzędników, ale po objęciu władzy w 1948 r. Li Syng-man przeprowadził gruntowną czystkę, wprowadzając do administracji swoich zaufanych ludzi, często nie oglądając się na formalne kwalifikacje. Również Park — jak już o tym była mowa — po objęciu władzy przeprowadził czystki, usuwając z administracji prawdziwych i wymyślonych przeciwników. Brak ciągłości dotyczy również zmiany reżimu po zamordowaniu prezydenta Parka w październiku 1979 r.⁶⁰ Argument, że większość urzędników resortów gospodarczych miała za sobą studia w japońskich uniwersytetach, nie przekonuje, bo generacja urodzona w latach 1910–1930 nie miała innych możliwości zdobycia wyższego wykształcenia. Kohli ignoruje jeszcze jeden ważny aspekt decydujący o rekrutacji kadr w administracji, w każdym razie na jej wyższych szczeblach: bardzo silnie zaznaczający się w koreańskiej polityce regionalizm. O ile w administracji Li Syng-mana dominowali ludzie wywodzący się z Seulu i z północy, o tyle w czasach Parka przeważały osoby pochodzące z jego rodzinnej prowincji Gyeongsang⁶¹. W tych warunkach zachowanie ciągłości personalnej było mało prawdopodobne, co nie wyklucza oczywiście utrzymania ciągłości ideowej.

Podobnie jak kształt stosunków między państwem a biznesem również rola i pozycja biurokracji gospodarczej pozostawała w okresie rządów junty niejasna. Choć Radę Planowania Gospodarczego powołano 1961 r., a pierwszy plan pięcioletni ogłoszono niecały rok później, władza nad gospodarką pozostawała w ręku KCIA działającego metodami, mówiąc oględnie, dalekimi od właściwych dla weberowskiej biurokracji. W latach 1961–1964 na czele EPB stało aż siedmiu ministrów, a czas piastowania urzędu nie przekraczał sześciu miesięcy⁶². Dopiero mianowany w 1964 r. ministrem planowania i wicepremierem Chang Ki-yong utrzymał się na urzędzie całe trzy lata i stał się głównym doradcą gospodarczym prezydenta⁶³. Dwa lata później stanowisko ministra finansów objął Kim Chong-nyom, który z czasem przejął rolę Changa i pełnił ją aż do śmierci Parka, piastując po drodze urzędy ministra handlu i przemysłu (1967–1969) oraz szefa sekretariatu prezydenta (1969–1979).

Odejście w 1964 r. do parlamentu wielu polityków, w tym dotychczasowego szefa KCIA Kim Jong-pila, pozwoliło uwolnić administrację gospodarczą od ich ingerencji, pozostawiając ją sam na sam z prezydentem. Jej trzon stanowiła odtąd Rada Planowania Gospodarczego, do której zadań należało planowanie i rozdzielanie zadań między poszczególne podmioty oraz dbanie o pozyskiwanie środków na inwestycje. Ministerstwo Finansów szafowało przywilejami w postaci zwolnień podatkowych, dopłat eksportowych i gwarantowanych kredytów. Ministerstwo Handlu i Przemysłu zapewniało zaś wybranym czebolom bezpieczeństwo na rynku w okresie tworzenia nowych gałęzi przemysłu dzięki systemowi ceł i koncesji. W przypadkach, gdy między instytucjami powstawała sytuacja patowa, rozstrzygnięcie należało do sekretariatu prezydenta, gdzie tworzone *ad hoc* zespoły o kompetencjach pokrywających się z zadaniami jednego lub kilku ministerstw.

Spójność wizji rozwoju gospodarczego Korei i jej zgodność z wizją prezydenta zapewniał system awansu w obrębie biurokracji, preferujący pracowników Rady Planowania Gospodarczego. Funkcje kierownicze w jej obrębie sprawowały niemal wyłącznie osoby z nią trwale związane. Co więcej, ponad połowa ministrów i wiceministrów w innych resortach gospodarczych wywodziła się z Rady. Inne ministerstwa, w tym niektóre zajmują-

⁶⁰ Wan Ki Paik, *The Formation of the Governing Elites in Korean Society*, w: *A Dragon's Progress. Development Administration in Korea*, red. G. E. Caiden, Bun Woong Kim, West Hartford 1991, s. 48–57.

⁶¹ Ibidem, s. 50, 51.

⁶² Kim Hyung-A, *Korea's Development under Park Chung Hee...*, s. 119, 120.

⁶³ Ibidem, s. 120–122.

ce się sprawami gospodarczymi (Ministerstwo Budownictwa, Transportu itp.), pozostawały pod mniej ścisłą kontrolą, czego dowodem są liczniejsze tam nominacje byłych wojskowych i osób spoza najbliższego otoczenia Parka⁶⁴.

Najwyższym patronem w systemie elitarniej administracji gospodarczej był sam Park, rękami pracowników swego sekretariatu kontrolujący wykonanie narzuconych biurokracji zadań, które definiował zwykle w kategoriach liczbowych, by w ten sposób móc łatwiej z nich rozliczać⁶⁵. Z dwóch wyróżnionych przez Davida C. Kanga metod egzekucji postawionych administracji zadań — strategii patrolu policyjnego i strategii strażaka — Park zdecydowanie preferował model pierwszy. Jego istotą były comiesięczne spotkania ministrów gospodarczych, ważniejszych urzędników odpowiedzialnych za eksport i szefów najważniejszych czepoli⁶⁶. Uzupełniały je coroczne wizytacje prezydenckie w poszczególnych ministerstwach gospodarczych. Biurokracja gospodarcza, choć niewątpliwie kompetentna, pozostawała w Korei narzędziem prezydenckich decyzji wykonawczych. W tej sytuacji administracja nie mogła zarządzać gospodarką w sposób w pełni racjonalny, a w każdym razie racjonalny według rozumienia racjonalności przez domagających się stabilnej polityki finansowej amerykańskich doradców oraz dzielających ich punkt widzenia rodzimych technokratów. Wola prezydenta miała znaczenie podstawowe, a ten nie porzucił nigdy przekonania, że miarą sukcesu modernizacyjnego jest budowa rodzimego przemysłu ciężkiego. Park ustąpił, a właściwie przełożył w czasie o kilka lat swe zamiary zarówno z powodu braku środków inwestycyjnych, jak i ze względu na perswazje Chang Ki-yonga, namawiającego do rozbudowywania przede wszystkim potencjału branż antyimportowych, a generowania wpływów z eksportu za pomocą pracochłonnych gałęzi przemysłu, w których kraj miał przewagę konkurencyjną dzięki zasobom taniej pracy⁶⁷.

Bieżąca polityka nie pozwalała na całkowite wyeliminowanie nieracjonalności i korupcji z procesu decyzyjnego. Jak wspominał jeden z bliskich współpracowników Parka, O Won-hol:

Problem funduszu politycznego wywoływał u wielu technokratów z Ministerstwa Handlu i Przemysłu poczucie wstydu z powodu spływających z urzędu Chang'a żądań, abyśmy wprowadzali w życie wybrane przez niego projekty, ponieważ przyjął on już od ich zwolenników wpłaty na fundusz polityczny. Był on uparty, nawet jeśli przedsięwzięcie nie było zgodne z interesem narodowym [...] albo nawet wtedy, gdy koszt maszyn [których zakupu się domagał] był absurdalnie wysoki. Najbardziej jaskrawy był przypadek Korean Fertilizer Company. Z góry przyszło polecenie, abyśmy dokonali analizy technologicznej gigantycznej fabryki w ciągu jednego dnia. Podsumowując, gdy w grę wchodziły wpłaty na fundusz polityczny, żaden technokrata nie był w stanie oceniać perspektywy przedsięwzięcia w sposób naukowy⁶⁸.

Dalsza centralizacja decyzji gospodarczych nastąpiła w trudnym dla Korei okresie 1969–1973. W latach tych Park stanął przed wyzwaniem zarówno gospodarczymi, jak i politycznymi. W 1968 r. północnokoreańscy komandosi przedostali się do Seulu z zamiarem

⁶⁴ D. C. Kang, *Crony Capitalism...*, s. 85–89. Wyważenie pomiędzy koniecznością wynagradzania lojalnych „kolesi” a profesjonalizmem widoczne było nie tylko w administracji gospodarczej Parka, lecz również w armii, gdzie wyraźnie oddzielono nominacje polityczne do dowództw jednostek używanych do tłumienia niepokojów wewnętrznych od nominacji w jednostkach liniowych, Joo-Hong Kim, *The Armed Forces*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 168–199.

⁶⁵ Byung-Kook Kim, *The Leviathan: Economic Bureaucracy under Park*, s. 207, 208.

⁶⁶ D. C. Kang, *Crony Capitalism...*, s. 71.

⁶⁷ A. Amsden, *Asia's Next Giant...*, s. 189–215.

⁶⁸ Kim Hyung-A, *Korea's Development under Park Chung Hee...*, s. 121.

zaatakowania pałacu prezydenckiego. Plan się nie powiódł, niemal w ostatniej chwili uczestników rajdu zastrzelono, ale było to ostrzeżenie, że sąsiad z północy jest stale niebezpieczny. W 1969 r. z wód międzynarodowych porwany został amerykański okręt wywiadowczy USS „Pueblo”. Park starał się połączyć oba wydarzenia i wyrzucić presję na USA, sugerując nawet odpowiedź siłową. Amerykanie zignorowali go jednak i podjęli rokowania z KRL–D, nie wiążąc ze sobą obu incydentów. Co więcej, w lipcu 1969 r. prezydent Nixon ogłosił doktrynę z Guam zapowiadającą zmniejszenie zaangażowania militarnego USA w Azji, co było zapowiedzią „honorowego” wycofania Ameryki z Indochin. Dla Korei oznaczała ona groźbę wycofania kolejnych oddziałów amerykańskich z trzydziestego ósmego równoleżnika⁶⁹.

Sytuację pogarszał narastający kryzys zadłużeniowy czeboli. Aby je ratować, Ministerstwo Finansów znacząco obniżyło stopy procentowe, ale zabieg ten niewiele pomógł wobec słabnącego tempa wzrostu gospodarek odbiorców koreańskiego eksportu. Odbiło się to niekorzystnie na wroście gospodarczym, który zwolnił z 13,8 proc. w 1969 r. do 7,6 proc. w 1970 oraz 5,7 proc. w 1972 r. Zważywszy na fakt, że czebole cechował wysoki poziom zadłużenia, realna stawała się perspektywa bankructw, wzrostu bezrobocia i niepokoїв społecznych⁷⁰. Równoległe pogorszeniu uległo również polityczne położenie reżimu. W wyborach prezydenckich w 1971 r., mimo jak zwykle nasilonej propagandy obozu władzy, Park uzyskał zaledwie 51,2 proc. głosów, a jego główny przeciwnik Kim De–jung — 43,6 proc. Jeszcze gorzej ułożyły się wyniki wyborów parlamentarnych: Demokratyczna Partia Republikańska wprawdzie wygrała, ale utraciła konstytucyjną przewagę dwóch trzecich głosów. Co gorsza, w trakcie kampanii wyborczej pojawił się po raz pierwszy zorganizowany front opozycji pozaparlamentarnej głośno domagającej się przywrócenia demokracji. W jego skład wchodziłi intelektualiści, duchowni, dziennikarze i studenci niebiorący dotąd udziału w formalnym życiu politycznym, a więc tym samym trudni do przekupienia⁷¹. W dodatku liczba strajków w latach 1970–1971 wzrosła dziesięciokrotnie do ponad półtora tysiąca rocznie.

Park musiał uciec się do środków nadzwyczajnych zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i gospodarczej. W październiku 1972 r. prezydent wprowadził stan wyjątkowy, rozwiązał parlament i zakazał działalności politycznej, a miesiąc później ogłosił Konstytucję Odrodzenia (*yushin hōnbōp*) znoszącą bezpośrednio wybory prezydenckie oraz wprowadzającą nieograniczoną liczbę sześcioletnich kadencji na urządzie głowy państwa, którą wybierać miało specjalne ciało elektorskie. Ponadto nowa konstytucja przyznawała prezydentowi prawo do rządzenia za pomocą dekretów i mianowania jednej trzeciej deputowanych do parlamentu.

Niemniej rewolucyjne były posunięcia w dziedzinie polityki gospodarczej. 6 VIII 1972 r. ogłoszono dekret zmieniający z mocy prawa umowy kredytowe pomiędzy prywatnymi wierzycielami i firmami. Istotą zmiany było obniżenie odsetek o dwie trzecie i prolongata spłaty zadłużenia o trzy lata⁷². W bezpośrednim związku z tym posunięciem pozostawało ogłoszenie w styczniu 1973 r. planu rozwoju przemysłu ciężkiego i chemicznego, połączone z zapowiedzią wzrostu zysków z eksportu do poziomu miliarda dolarów rocznie i dochodu na głowę do 1 tys. dolarów w roku 1980. Nowy plan modernizacji przypominał gaszenie ognia benzyną.

⁶⁹ Min Yong Lee, *The Vietnam War: South Korea, a Search for National Security*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 420–425.

⁷⁰ Kim Hyung–A, *Korea's Development under Park Chung Hee...*, s. 66.

⁷¹ Myung–Lim Park, *The Chaeya*, w: *The Park Chung Hee Era...*, s. 373–400; Gi–Wook Shin, Paul Y. Chang, Jung–eun Lee, Sookyung Kim, *Korea's Democracy Movement (1970–1993): Stanford Korea Democracy Project Report*, Stanford 2007.

⁷² Chung–yum Kim, *Policymaking on the Front Lines...*, s. 70.

Faktycznie jednak ukrywał się za nim program rozbudowy rodzimego przemysłu obronnego, opracowywany przez O Wohn–hola już w 1971 r. Zamiast realizacji początkowego pomysłu Parka budowy czterech fabryk zbrojeniowych, O proponował stworzenie przemysłu maszynowego, który jednocześnie mógłby zaspokajać potrzeby zbrojeniowe państwa⁷³.

Realizacja ambitnego planu rozbudowy przemysłu ciężkiego i chemicznego pociągnęła za sobą dalszą centralizację administracji gospodarczej. Choć nadal mózgiem modernizacji pozostawała EPB, to najważniejszym ogniwem decyzyjnym był sekretariat gospodarczy prezydenta kierowany przez Kima Chong–nyoma.

Program Parka z 1973 r. był rodzajem ucieczki do przodu przed nawarstwiający się problemami politycznymi i gospodarczymi. Nowy cykl inwestycyjny ułatwił czebołom przejście przez okres kłopotów z płynnością finansową, ale jednocześnie stwarzał dalsze nadwyżki mocy produkcyjnych w przemyśle stalowym, stoczniowym i samochodowym. Znalazł on swój kres w następstwie światowego kryzysu energetycznego, który dogonił Koreę z opóźnieniem, u schyłku lat siedemdziesiątych, niosąc ze sobą po raz pierwszy od czasów wojny koreańskiej ujemny wzrost gospodarczy. Bankructwa firm — choć nie tych największych, czerpiących korzyści z aktywności na Bliskim Wschodzie — w połączeniu z coraz aktywniejszym pozaparlamentarnym ruchem na rzecz demokratyzacji oraz krytyka ze strony Stanów Zjednoczonych dotycząca łamania praw człowieka doprowadziły w końcu do kryzysu władzy. Próby siłowego rozwiązania konfliktów jesienią 1979 r. poprzez usunięcie z parlamentu jednego z przywódców opozycji Kima Young–sama oraz brutalna pacyfikacja strajkujących pracowników upadającej fabryki peruk doprowadziły do wybuchu protestów w miastach Pusan i Masan. 26 X 1979 r. podczas spotkania prezydenta z szefem KCIA Kimem Chae–gyu doszło do ostrej wymiany zdań. Prezydent wspierany przez szefa swej ochrony Cha Chi–chōla wytykał oponentowi nieudolność i niezdecydowanie. Wyprowadzony z równowagi Kim zastrzelił obu rozmówców. Era Park Chung–hee dobiegła końca.

Koreańskie państwo rozwoju gospodarczego?

Wertując literaturę dotyczącą wschodnioazjatyckiego cudu gospodarczego, czytelnik zwykle natyka się na pochwałę rozsądnej interwencji gospodarczej państwa kierowanej przez racjonalną biurokrację. Nie sposób uciec od wrażenia, że jest to rodzaj orientalizacji *à rebours*, a obraz biurokracji gospodarczej wyłaniający się z tych prac jest nadmiernie wyidealizowany. Jest rzeczą charakterystyczną, że piszący o biurokracji autorzy koreańscy są znacznie bardziej krytyczni od autorów zewnętrznych. Nie ulega wątpliwości, że lepiej, aby biurokracja była weberowska, merytokratyczna i nieskorumpowana. Ale przykład koreański — a także zapewne chiński czy indonezyjski — pokazuje, że wcale tak być nie musi.

Nie ma między autorami piszącymi o ogórnej modernizacji gospodarki większych różnic przy wyliczaniu warunków powodzenia takiej operacji: zachowanie prywatnej przedsiębiorczości, mobilizacja elit i społeczeństwa wokół wyznaczonego celu, konsekwencja polityczna oraz umiejętność egzekwowania postawionych zadań. Różny jest nacisk kładziony na ten czy inny spośród wymienionych czynników. Stosunkowo mniej uwagi w ujęciach

⁷³ Kim Hyung–A, *Korea's Development under Park Chung Hee...*, s. 165–168. Wszyscy autorzy omawiający genezę deklaracji z 1973 r. wskazują na jej militarno–polityczne uwarunkowania. Zob. np.: Y. Horikane, *The Political Economy of Heavy Industrialization: The Heavy and Chemical Industry (HCI) Push in South Korea in the 1970's*, „Modern Asian Studies” 2005, t. XXXIX, s. 369–397. Za początek rozbudowy przemysłu ciężkiego uznać należy rok 1967, gdy rozpoczęto budowę kombinatu metalurgicznego w Pohang i zakładów petrochemicznych.

opartych na paradygmacie państwa rozwoju gospodarczego poświęca się technice sprawowania władzy. Nie sposób uciec od wniosku, że w przypadku koreańskim owa technika jest niedoceniana. Park osiągnął swój cel dzięki rozbudzeniu uczuć nacjonalistycznych w sferze ideologicznej, a w sferze praktycznej dzięki centralizacji patronatu politycznego. Przyjęta bezpośrednio po zamachu stanu w 1961 r. polityka bezwzględnej i działającej wstecz ścigania malwersantów okazała się niewykonalna. Park doszedł do tego wniosku dostatecznie wcześnie, by móc się wycofać z niej bez utraty twarzy. W zamian w strategicznych dla rozwoju gospodarczego dziedzinach scentralizował przepływ nielegalnych środków na linii państwo–biznes w taki sposób, aby działający tu urzędnicy, politycy i przedsiębiorcy nie mogli zająć pozycji współwłaścicieli państwa, wydzielających sobie działki do prywatnej, niekontrolowanej eksploatacji⁷⁴. Mniej istotnym sferom poświęcał Park mniej uwagi, stąd liczniejsze przejawy korupcji na obrzeżach administracji.

Technika rządzenia Park Chung Hee się sprawdziła, choć tkwiła w niej wrodzona słabość — każda następną ekipa mogła użyć argumentu „czystych rąk” do przeprowadzenia radykalnej czystki. W tym właśnie — a nie tylko w typowym dla dyktatorów pragnieniu utrzymania władzy po kres życia — upatrywać należy zwiększenia liczby kadencji na urządzie prezydenta do trzech, a potem ogłoszenia Konstytucji Odrodzenia pozwalającej rządzić bez czasowego limitu. „Czyste ręce” powróciły w 1979 r., gdy po śmierci Parka władzę w drodze zamachu stanu przechwycił Chun Du–chwan. Choć już w latach sześćdziesiątych stał on na czele wspierającego prezydenta tajnego stowarzyszenia oficerów Hanahoe (Stowarzyszenie Jedności) i choć zawdzięczał Parkowi karierę, to po przejściu władzy bezlitośnie pozbył się jego ludzi. Te same „czyste ręce” zaprowadziły Chuna, jego następcę Roh Tae–woo, jak również szefów Hyundaia i POSCO na ławy oskarżonych w 1993 r., w demokratycznej już Republice Korei.

„Miracle on the Han”. Park Chung Hee or the „Developmental State”?

The history of the economic modernisation of Korea in the second half of the twentieth century is usually described within the context of a model of the developmental state proposed by Chalmers Johnson. The prime factor in this model is the impersonal and rational bureaucracy steering the economic policy and reducing the role played by the political factor. Meanwhile, in the case of Korea during the 1961–1979 period the political will of President Park Chung Hee and its consistent implementation were of key importance. Having arrived at an agreement with the elite of Korean entrepreneurs and after concentrating all political and economic power the President was capable of profiting from a favourable international economic situation for the sake of the modernisation of the Republic of Korea.

⁷⁴ Na ten temat zob. A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, rozdz. *Klientelizm a korupcja*, s. 230–248.